

# Zwierzęta hodowlane zjadają tony antybiotyków

20 listopada 2021

Nadużywanie antybiotyków jest wielkim zagrożeniem dla ludzkiego zdrowia. Prowadzi do rosnącej oporności bakterii, w wyniku czego antybiotyki przestają działać, a infekcje stają się coraz trudniejsze do wyleczenia. Tymczasem, każdego roku w Polsce zwierzętom hodowlanym podaje się setki ton antybiotyków i ta liczba stale rośnie. To najkrótsza droga, by odebrać nam narzędzia ratunkowe w czasie choroby. Z tej okazji Greenpeace przekaże ministrowi rolnictwa petycję dotyczącą zatrzymania ekspansji ferm przemysłowych, których istnienie jest ściśle powiązane z nadmiernym zużyciem antybiotyków w hodowli.

Blisko 800 ton (!) antybiotyków podano zwierzętom hodowlanym w Polsce w 2018 roku i ta ilość od lat systematycznie rośnie. Zajmujemy pod tym względem 4.miejsce w UE. Antybiotyki podaje się zwierzętom z powodu złych warunków, w jakich są hodowane. Ogromny ścisk, brak dostępu do świeżego powietrza, przewlekły stres, zamykanie w ciasnych klatkach – to wszystko sprawia, że ich odporność spada, a bakterie mają idealne warunki do rozprzestrzeniania się i przenoszenia infekcji z jednego zwierzęcia na kolejne.

Zamiast poprawić warunki życia, problem próbuje się rozwiązać za pomocą tabletki. Zwierzętom podawane są tony leków, by zminimalizować straty w stadzie. Takie praktyki to ogromne zagrożenie dla zdrowia ludzi. Częste stosowanie antybiotyków sprawia, że bakterie “uczą się”, jak się przed nimi chronić i wytwarzają tzw. antybiotykooporność. Rosnąca antybiotykooporność bakterii powoduje, że antybiotyki, które do tej pory skutecznie zwalczały choroby, nagle przestają działać, a infekcje u ludzi – nawet te do tej pory niegroźne - stają się coraz trudniejsze do wyleczenia.

„Pojawienie się u bakterii oporności na antybiotyki jest często przypisywane niewłaściwemu i nadmiernemu stosowaniu antybiotyków w medycynie i weterynarii. Patogenne bakterie odzwierzęce jak np. Salmonella czy bakteria E. coli przedostają się do otoczenia przez drogę powietrzną i poprzez wody powierzchniowe (gnojowica, odchody zwierząt hodowlanych) i jeśli będą w stanie przetrwać w stanie aktywnym – mogą powodować infekcje u ludzi i stanowić źródło genów oporności na antybiotyki. Antybiotykooporność bakterii, szczególnie przy występowaniu tzw. wielo-lekooporności (oporności bakterii na działanie wielu antybiotyków), prowadzi do wzrostu zachorowań i większej śmiertelności ludzi. W ostatnich dwóch dekadach osiągnęła ona już poziom pandemii. By ograniczyć skalę zjawiska i zahamować niekorzystne skutki zdrowotne, należy ograniczyć stosowanie antybiotyków w weterynarii i medycynie, zmniejszyć skali hodowle zwierząt i prowadzić szerokie akcje podnoszące świadomość ludzi w zakresie stosowania antybiotyków” – mówi dr Anna Kozajda, Pracownia Bezpieczeństwa Biologicznego, Instytut Medycyny Pracy im. J. Nofera.

„W początkach ery antybiotykowej wszyscy zachłysnęliśmy się ich sukcesem. Uratowały miliony istot ludzkich. Zaczęto więc też je dodawać do hodowli zwierząt. Jednak poprzez nadmierne stosowanie antybiotyków i to we wszystkich obszarach naszego życia, ale także poprzez niewłaściwe stosowanie antybiotyków sprzyjamy rozprzestrzenianiu antybiotykooporności, jest coraz więcej bakterii które są odporne na wszystkie dostępne antybiotyki. I to jest sytuacja bardzo bardzo poważna” – mówi prof. dr hab. n. med. Waleria Hryniewicz, Zakład Epidemiologii i Mikrobiologii Klinicznej, Narodowy Instytut Leków.

„Stosowanie antybiotyków w hodowli powinno być ograniczone do sytuacji, w których zwierzęta faktycznie wymagają leczenia. Jeśli w stadzie, które liczy często tysiące osobników, stwierdza się chorobę u jednego z nich, antybiotyki podaje się profilaktycznie wszystkim. To absolutnie złe z punktu widzenia zdrowia publicznego! Leczyć powinno się tylko chore zwierzęta,

pod ścisłym nadzorem weterynaryjnym. W przeciwnym razie bakterie będą coraz bardziej odporne na działanie leków, a ludzkie zdrowie w niebezpieczeństwie. Im więcej coraz większych ferm, tym więcej antybiotyków podawanych bez sensu i tym gorzej dla naszego zdrowia. Problemów, jakie powodują fermy przemysłowe jest wiele, ale antybiotyki i zdrowie to jeden z ważniejszych, dlatego w tym dniu przekazujemy nowemu ministrowi rolnictwa petycję, żeby wiedział, że mieszkańcy i mieszkanki Polski nie chcą dalszej ekspansji ferm” – dodaje Dominika Sokołowska z Greenpeace.

Rozwój hodowli przemysłowej niesie ze sobą szereg zagrożeń dla ludzkiego zdrowia i środowiska. Jeśli nie zostaną podjęte działania, które będą miały na celu ochronę antybiotyków, przestaną one zwyczajnie działać. A to sprawi, że nawet zwykłe przeziębienie czy angina staną się dla nas bardzo niebezpiecznymi infekcjami. Organizacja Narodów Zjednoczonych uznała rosnącą antybiotykooporność za główny problem współczesnej cywilizacji w kontekście zdrowia ludzi.

W październiku 2021 roku w polskim mięsie, które zostało wyeksportowane do Czech, wykryto pozostałości antybiotyków. Norma została przekroczona 60-krotnie! Limit wynosi 50 µg/kg. Prawie 17,5 tony mięsa musiało zostać wycofane z obrotu.

Autorstwo: Marta Gregorczyk

Źródło: [Greenpeace.org](https://www.greenpeace.org)